

Przypłynął pierwszy tankowiec z gazem z USA

10 czerwca 2017

Do Polski po raz pierwszy wpłynął amerykański tankowiec ze skroplonym gazem ziemnym – informują media, powołując się na agencję Associated Press.

Premier Polski Beata Szydło nazwała przybycie metanowca ze Stanów Zjednoczonych „historyczną chwilą” dla kraju. Dodała również, że dostawy amerykańskiego gazu pozwolą zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne w regionie.

Wcześniej poinformowano, że pod koniec 2015 roku w Świnoujściu nad Bałtykiem zbudowano pierwszy terminal skroplonego gazu ziemnego (LNG). Może on regazyfikować do 5 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

Kierownik sektoru Departamentu Ekonomicznego Instytutu Energetyki i Finansów Siergiej Agibałow w wywiadzie dla Radia Sputnik wyraził opinię, że przybycie do Polski tankowca z amerykańskim gazem – to wydarzenie, mające raczej podtekst polityczny.

„Na razie jest to decyzja polityczna, która może mieć również poważne konsekwencje gospodarcze. Polska mówi otwarcie, że po 2020-2022 roku nie chce przedłużać długoterminowego kontraktu z Gazpromem. Nie oznacza to jednak, że całkowicie zrezygnuje z rosyjskiego gazu. Najprawdopodobniej przejdzie na krótsze kontrakty zawierane na okres 3-5 lat, a może nawet krócej. Polska prowadzi jednocześnie politykę dywersyfikacji. Kluczową sprawą jest cena, jaką zamierza płacić w przyszłości za rosyjski gaz. Tak więc jest to „gra” z różnymi dostawcami, sprawdzanie różnych ofert. Być może Polska uzyska w ten sposób jakieś inne warunki cenowe od dostawców. Obecnie ceny amerykańskiego gazu są zupełnie niekonkurencyjne – jest on oczywiście droższy od gazu rosyjskiego” – powiedział Agibałow.

Zdaniem eksperta nie wiadomo na razie, czy te wydatki Polski na dywersyfikację gazu się opłacą – w ostatnim czasie Gazprom i tak prowadzi bardziej elastyczną politykę na europejskim rynku. „Wcześniej zasady były dość twarde – kontrakty zawierano na 20-30 lat, bardziej rygorystyczne były również warunki corocznego odbioru gazu – nie mniej niż 80% sumy zapisanej w kontrakcie. Obecnie polityka gazowa staje się bardziej elastyczna: kontrakty są krótsze, klauzula „bierz lub płać” również się zmienia. Oprócz tego inaczej kształtują się ceny. Jeśli wcześniej były one ściśle związane z cenami ropy, to obecnie konsumenci chcą, aby było więcej giełdowej, rynkowej ceny gazu. Dlatego zmiany, które mają miejsce, to zwiększenie elastyczności (w sektorze gazowym – red.) – uważa Siergiej Agibałow.

Źródło: pl.SputnikNews.com